Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 27. Kraków, niedziela 4 lipca 1926. Rok III.

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Pismo tygodniowe poświęcone sprawom polskiego rękodzieła, drobnego przemysłu, handlu i mieszczaństwa.

Przedpłata wynosi: kwartalnie 3 zł — półrocznie 6 zł — rocznie 12 zł. — Cena pojedynczego egzemplarza 25 gr.

Ceny ogłoszeń: Zwykły (inseratowy) . . . . 15 gr. Nekrologi . . . . 30 „ | Nadesłane . . . . 35 gr. Po kronice . . . . 45 „ | Na 1-ej stronicy . . . . . . 50 gr. Drobne ogłosz. od słowa . . 7 „ | Układ tabelaryczny 50% drożej Zamiejscowy 50% drożej.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Kraków, ul. św. Krzyża l. 11. — Tel. 3344. — Konto P. K. O. w Krakowie 404.496

7. i 8. sierpnia wybory do Kasy Chorych w Krakowie.

Głosuj na listę **żydowsko-socjalistyczną,** jeżeli chcesz, aby podreperować fundusze wyborcze P. P. S. dla której majątki pp. Klemensiewiczów nie wystarczają, aby krakowska Kasa Chorych była nadal podwórkiem na którem gospodarzami byliby żydzi i socjaliści, aby powiększyć liczbę synekur dla wysłużonych agitatorów socjalistycznych, aby zarząd kasy podwyższał nadal samowolnie opłaty i świadczenia, jak to niedawno miało miejsce, abyś prędzej doczekał się śmierci, niż lekarza z Kasy Chorych w razie potrzeby.

Natomiast polskie kupiectwo i rękodzieło głosuje solidarnie na listę chrześcijańską i narodową!

Wieś i miasto.

Kto bliżej przyglądnie się źródłom zła niszczącego nasze życie społeczne, polityczne i gospodarcze od pierwszych chwil odzyskania niepodległości, ten musi przyznać, że leży ono w rozpętanej walce klas i interesów osobistych poszczególnych grup społecznych. Tę walkę, której obrazem był nasz Sejm, podsycało rozpolitykowanie klasowych egoizmów, klasowych stronnictw, nie mogących zdobyć się na szerszy światopogląd, obejmujący i inne warstwy społeczne. Stronnictwa gryzły się między sobą jak pieski, które same wszystkiego zjeść nie potrafią, ale i innym — nie pozwolą. Chłopskie partje rzucały hasła, że wszystko w Polsce winno się dziać tylko z punktu widzenia interesów chłopskich, — obszarnicze — tylko interes wielkiej własności miały na oku, przedstawicielom wielkiego przemysłu ani śniło się myśleć o tem, by drobnemu przemysłowi jakąś uwagę poświęcić.

Na tle tych klasowych antagonizmów politycznych rysowała się z dniem każdym coraz głębsza przepaść między miastem a wsią. W miastach wymyślano na „kmiotków“, „paskopiastów“ i t. p., z drugiej strony chłop patrzał nieufnie na mieszkańców miast, widząc w każdym kupcu, czy rzemieślniku swego wroga, który chce go oszukać, wyzyskać... W Sejmie klasowe stronnictwa chłopskie uchwalały ławą ustawy niszczące rozwój miast i produkcji, zaś reprezentanci miast obojętnością darzyli i niezrozumieniem najdonioślejsze dla wsi sprawy, jak np. reformę rolną.

Ale życie okazało się silniejszem od tych robionych przez klasowe partje nastrojów. Gdy do wsi zaczęła zaglądać bieda, gdy przyszły powodzie, nieurodzaje, gdy płody rolne przyszło sprowadzać z za morza, gdy zubożały chłop przestał zaglądać do sklepów i warsztatów miejskich, bo go nie stać było na kupno najniezbędniejszych narzędzi, gdy prysły legendy o fortepianach w kurnej chacie i złotych zębach u „paskopiastów“ — wówczas otwarły się oczy na niezbitą prawdę, że źle jest dla miasta, gdy chłop jest biedny.

A z drugiej strony, gdy przemysł i handel w miastach wszedł w fazę ostrego kryzysu, gdy koszta produkcji obciążonej świadczeniami i podatkami wzrosły niepomiernie, gdy poszły w górę ceny wyborów przemysłowych, gdy zubożał kupiec, rzemieślnik i urzędnik, któremu obcięto płacę — wówczas i chłop zrozumiał, że źle jest dla wsi, gdy w mieście bieda.

Klasowa polityka stronnictw nie dała tedy spodziewanych korzyści ani wsi, ani miastu, a zniszczyła i jedną i drugie.

Trzeba więc inną drogą poprowadzić życie społeczne. Jaką?

Mamy w ręce broszurkę wydaną przez Sekretarjat Ch D. dla spraw ludowych w Krakowie p. t. „Sprawa włościańska a Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji“. Spróbujemy naszkicować jej główne myśli: Odbudowa wsi winna być przedewszystkiem dziełem akcji **społecznej.** Rozbudzone poczucie obywatelskie wskaże chłopu drogę do **samopomocy** przez organizacje zawodowe, przez spółdzielnie. Kooperacja kredytowa, handlowa, produkcyjna, podniesie wieś **gospodarczo.** Organizacje kulturalno-oświatowe dadzą jej potężną broń: **wiedzę ogólną i zawodową.** Poczucie wspólnych interesów z innemi warstwami społecznemi wskaże jej drogę do organizacji **politycznej** w stronnictwie ogólnostanowem. Głębokie przywiązanie do religji i praworządności stanie się platformą, na której znajdzie wspólny język z chrześcijańskim i narodowym robotnikiem, mieszczaninem i inteligentem, tworząc zwarty blok ludzi pracy.

Tym ideałom czyni zadość tylko stronnictwo Chrześć. Demokracji. Pod jej sztandarem skupione mieszczaństwo widzi w programie włościańskim Ch. D. **uzupełnienie i rozwinięcie swych programowych założeń.** Niemal wszystko to, w czem Ch. D. upatruje lepszą przyszłość dla wsi, jest jeszcze do zrobienia i w mieście.

Toteż z żywą radością witamy podjęcie tej pracy pod jednym sztandarem i do braci ze wsi serdecznie wyciągamy dłoń!

J. Warchałowski.

Legalna lichwa.
Wygórowane koszty protestu wekslowego.

Pod powyższym tytułem zamieszcza „Tygodnik Handlowy“ następujące uwagi:

W liczbie spraw, które domagają się szybkiego uporządkowania, są koszty protestu pobierane rozmaicie w całem Państwie z ogromną szkodą dla sfer handlowych i przemysłowych.

Celem dania przykładu jak te koszty się przedstawiają, jedna z poważnych fabryk nadesłała nam zestawienie protestów, dokonanych wyłącznie przez Bank Polski (z pominięciem banków prywatnych). Otrzymane cyfry są istotnie zdumiewające. Bo okazało się, że przy wekslach poniżej 100 zł. koszty wynoszą: w b. Kongresówce i na Kresach Wsch. 6 proc.; **w b. zaborze austrjackim 13,15 proc.;** w b. zaborze niemieckim 11.12 proc. Przy wekslach po 100 do 200 zł: w b. Kongresówce 3,64 proc.; **w b. zaborze austrjackim 7 proc.;** w b. zaborze niemieckim 7,74 proc. i t. d. w tym stosunku.

Od pewnego czasu poruszaną jest już w kołach rządowych myśl powierzania sporządzania protestów wekslowych urzędom pocztowym. Niestety zupełnie niepotrzebnie zasięga rząd w tej kwestji zdania notarjuszów, którzy oczywiście dążą do obalenia tego projektu lub przynajmniej odwleczenia go do jak najdalszej przyszłości. Należy bez względu na ten opór zrealizować tę nader słuszną myśl, przewidzianą już w samej ustawie wekslowej.

Do Ludu pracującego m. Krakowa!

Główny Komitet Wyborczy chrześcijańsko-narodowych organizacyj do Miejskiej Kasy Chorych w Krakowie wydał następującą odezwę:

Wybory delegatów do Rady Miejskiej Kasy Chorychw Krakowie zostały wyznaczone na 7-go i 8-go sierpnia b. r. M. Kasa Chorych obejmuje miasto Kraków i powiat krakowski. Wybrana Rada Kasy wyłoni Zarząd, który jest właściwym gospodarzem Kasy Chorych.

Przez szereg lat gospodarują w M. Kasie Chorych socjaliści, na których też za dotychczasowy stan rzeczy w tej instytucji spada wyłączna odpowiedzialność. Obóz chrześcijańsko-narodowy nie był ani w Radzie Kasy, ani też w jej zarządzie reprezentowany, a to wskutek tego, że w wyborach do Rady Kasy w roku 1923 nie brał udziału, wychodząc z założenia, że tym, którzy jeszcze w czasach zaborczych opanowali M. Kasę Chorych, t. j. socjalistom, trzeba dać sposobność do wykazania zdolności rządzenia i urzeczywistnienia tych obietnic, które dawali ubezpieczonym.

Stosunki, jakie zapanowały za rządów socjalistyczno-żydowskich w M. Kasie Chorych, nie pozwalają jednak na dalsze bierne przypatrywanie się temu, co się dzieje. Interes ubezpieczonych, jak niemniej i pracodawców wymaga, by dotychczasowym rządom położyć kres, by skończyć nareszcie z tym stanem rzeczy, który doprowadził do tego, iż **Miejska Kasa Chorych w Krakowie stała się schroniskiem i przytułkiem dla agitatorów socjalistyczno-żydowskich,** zamiast być pomocą dla 46 tysięcy ubezpieczonych w niej członków. Głębokie poczucie obowiązku wobec rzesz pracujących, zmusza Obóz chrześcijański i narodowy do wzięcia udziału w tegorocznych wyborach do Kasy Chorych, by położyć kres szkodliwej gospodarce socjalistów i żydów, którzy zagnieździli się w tej instytucji.

Drugi jeszcze wzgląd każe Obozowi chrześcijańskiemu stanąć do walki wyborczej o Miejską Kasę Chorych. **Chodzi mianowicie o zmianę systemu ubezpieczenia na wypadek choroby.** Niedomagania Kas Chorych są wynikiem nie tylko nieodpowiedniej, partyjnej w nich gospodarki, ale niemniej następstwem fałszywego systemu, stosowanego w organizacji ubezpieczenia na wypadek choroby z roku 1920. Ustawa ta uchwalona przez Sejm poprzedni pod naciskiem socjalistów i żywiołów lewicowych, nie tylko nie uwzględnia stosunków panujących w Polsce, ale co gorsze, nie liczy się z istotnemi potrzebami tych, dla których Kasy Chorych zostały powołane do życia.

Celem socjalistów, którzy w Sejmie Ustawodawczym forsowali taką ustawę, było zapewnienie sobie na Kasy Chorych wyłącznego wpływu i stworzenia z tych Kas podstawy operacyjnej w walce z obecnym ustrojem społecznym. Cel ten oczywiście został osiągnięty. **Wszystkie naczelne stanowiska w Kasach Chorych znajdują się albo w rękach agitatorów socjalistycznych i żydowskich,** albo też w rękach osób, które z ruchem przewrotu sympatyzują. Szczególnie, można to powiedzieć o Miejskiej Kasie Chorych w Krakowie, **która w listopadzie 1923 r. była punnktem zbornym dla oddziału walczących z polskim żołnierzem,** a w czasie buntu w dniach 12—14 maja b. r. w siedzibie M. Kasy Chorych przy ul. Dunajewskiego, organizowano pomoc dla buntowników, walczących z prawowitym rządem i prezydentem Rzeczypospolitej.

Jeśli w ten sposób pojęto zadania Kas Chorych — to nic dziwnego, że wśród społeczeństwa, a przedewszystkiem wśród szerokich warstw ludu pracującego, podcrwano zaufanie do samej idei ubezpieczenia na wypadek choroby.

Obóz chrześcijański, wychodząc z założenia, że jedynie przez reformę Kas Chorych można obudzić dla nich zaufanie, domagał się od szeregu lat czy to w Sejmie, czy w prasie, czy na licznych wiecach i zgromadzeniach robotniczych i pracowniczych, zmiany ustawy z roku 1920. Żądania tego obozu szły w następującym kierunku:

1. **Należy skończyć z monopolem Kas Chorych przez to,** że robotnikom i pracownikom zatrudnionym w wielkich przedsiębiorstwach, jak: fabryki tytoniu, zakłady tkackie, huty, kopalnie i t. p. da się możność organizowania własnych Kas Chorych, w których opieka lekarska byłaby lepsza, a koszta administracyjne znacznie mniejsze.

2. **Chory robotnik winien mieć daleko idącą wolność wyboru lekarza,** by mógł udać się do tego, do którego ma zaufanie.

3. **Składki do Kasy Chorych winny być obniżone,** a pieniądze, składane przez robotnika, nie mogą być używane na inne cele, jak tylko na pomoc lekarską i wypłatę zasiłków.

4. **Kontrola Państwa nad działalnością Kas Chorych musi być zaostrzona,** by zapobiedz rozkradaniu krwawicy robotniczej.

5. **Pomoc lekarska musi być dla ubezpieczonego w każdej chwili dostępna,** by uniemożliwić tak częste dziś wypadki, że robotnik w braku szybkiej pomocy lekarskiej popada w ciężką i długotrwałą chorobę, a często umiera, nie doczekawszy się przybycia lekarza.

Powyższe słuszne żądania napotykały ze strony dzisiejszych władców Kas Chorych, t. j. socjalistów i komunistów, na stanowczy opór. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej pozostające od samego początku prawie wyłącznie w rękach socjalistów, zwlekało przez kilka lat z przedłożeniem Sejmowi projektu reformy Kas Chorych. Opór socjalistów przeciw zmianie ustawy jest przyczyną, że zmiana ta w drodze ustawowej nie prędko nastąpi. Nie zaprzestając jednak zabiegów o tę zmianę, pragniemy już obecnie, w ramach obowiązujących ustaw doprowadzić do usunięcia tych niedomagań Kasy Chorych, które najdotkliwiej dają się odczuwać ludności. Ażeby zaś ten cel osiągnąć, musimy w Radzie i Zarządzie Miejskiej Kasy Chorych w Krakowie mieć swoje przedstawicielstwo, które będize czuwało nad tem, by Kasa Chorych nie służyła celom kliki socalistyczno-żydowskiej, ale dobru ogółu ubezpieczonych.

Z tych przyczyn każdy, kto pragnie uzdrowiewienia chorej Miejskiej Kasy Chorych w Krakowie, winien w wyborach w dniach 7 i 8 sierpnia wziąć udział i oddać głos na listę wyborczą chrześcijańskiego Komitetu wyborczego.

Wszelkie narzekania na złą gospodarkę w Miejskiej Kasie Chorych, na lekceważenie członków, na niedostateczną opiekę i pomoc lekarską, nie doprowadzą do niczego, o ile się do Rady Kasy nie wprowadzi ludzi, którzy potrafią się wznieść pona interes partyjny, którzy pracować będą nad tem, by w M. Kasie Chorych w Krakowie wprowadzono zasady słuszności i sprawiedliwości wobec wszystkich ubezpieczonych, bez względu do jakiego należą obozu. Takich ludzi wskaże chrześcijański Komitet wyborczy do Rady Miejskiej Kasy Chorych. — Oddanie głosu na listę tego Komitetu jest obowiązkiem każdego uczciwego chrześcijanina, Polaka, robotnika, pracownika i pracodawcy. Hasłem w dniach wyboów niech będzie:

Precz z socjalistyczno-żydowską gospodarką w Mieskiej Kasie Chorych!

Żądamy uzdrowienia Kasy Chorych!

Kasa Chorych dla wszystkich ubezpieczonych, a nie tylko dla zwolenników przewrotów społecznych!

Głosujemy na listę Chrześcijańskiego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej Kasy Chorych!

Niech żyje reforma Kas Chorych!

Uwaga: Biuro Komitetu Wyborczego mieści się w Domu Związkowym w Krakowie, ul Potockiego L. 11 i otwarte od godz. 9—1 rano i od 4—7 wieczór.

Hamulec na rozrzutną gospodarkę Kas Chorych.

Nie mogą samowolnie podwyższać opłat.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Pracy w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, pracuje obecnie nad **zmianą systemu gospodarki Kas Chorych.**

Do tej pory Kasy Chorych na podstawie odnośnych ustaw, zrodzonych jeszcze za czasów inflacji, **miały prawo podwyższać świadczenia socjalne,** a wskutek zniżki pieniądza na giełdach zagranicznych i krajowych **bez porozumienia się z organami rządowemi, bez względu na to, czy pracodawcy są w stanie zapłacić podwyżkę tych świadczeń.**

Pieniądze, jakiemi dysponowały poszczególne zarządy Kas Chorych, **szły przeważnie na pokrycie ogromnych kosztów administracyjnych, nie zmieniając w niczem najlepsze położenia ubezpieczonych.**

Otóż obecnie zarządy Kas Chorych **nie będą mogły podwyższać świadczeń bez porozumienia się z Ministerstwami Pracy i Skarbu,** przyczem mają być wydane zarządzenia daleko idące w celu uproszczenia administracji Kas Chorych, aby w ten sposób poczynić znaczne oszczędności na rzecz ubezpieczonych.

Kasy Chorych nie mają prawa egzekucji sądowej.

Sąd najwyższy w Warszawie wydał w dniach ostatnich bardzo ważne orzeczenie, w myśl którego **Kasom chorych, przy ściąganiu należytości odubezpieczonych i pracodawców, nie przysługuje prawo egzekucji sądowej, tylko politycznej.**

W myśl tego orzeczenia. Kasy chorych będą musiały zwracać się do odnośnych instancyj politycznych o potwierdzenie wykazów należytości i egzekucja tych należytości przeprowadzoną będzie przez organa administracyjne (a więc w Krakowie przez Magistrat). Temsamem odpadają dotychczasowe praktyki Kas chorych, które sprawę każdej zaległości w opłatach, oddawały adwokatom do przeprowadzenia w drodze sądowej, co oczywiście podrożało niepomiernie koszta egzekucji i było dotkliwym ciężarem dla pracodawców.

O ileby tedy obecnie jeszcze zdarzyły się wypadki, że płatnicy otrzymaliby nakazy egzekucyjne drogą sądową, należy niezwłocznie przeciw temu, jako bezprawnemu postępowaniu, wnieść sprzeciw.

Krakowska Kasa Chor. nie uzyskała aprobaty dla swej podwyżki.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadomiło Izbę handlową w Krakowie (która w sprawie tej prowadzi specjalną gestję), że postawiło wniosek do Głównego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie, istniejącego przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, by urząd ten odrzucił i niezatwierdził wniosku krakowskiej Kasy chorych i podwyższenie stawek z 6½ na 7½ procent.

Jak wiadomo — nadwyżka dochodów, spodziewana przez zarząd Kasy z tej samowolnie uchwalonej podwyżki, miała pójść na budowę okazałego palacu dla tej instytucji w Krakowie.

Zakończenie roku szkolnego w szkołach dokształcających w Krakowie.

Zakończenie nauki w dokształcającej szkole handlowej.

W niedzielę, dnia 27 czerwca b. r. odbyło się uroczyste zakończenie nauki w dokształcającej szkole handlowej, pozostającej pod kierownictwem p. dyr. Szulca. W uroczystości wzięło udział grono nauczycielskie, delegat prezydjum miasta ks. radca Kasprzyk, delegat Kongregacji kupieckiej p. Rąb. Dyr. Szulc przedstawił sprawozdanie z rozwoju szkoły w ub. roku, poczem przemówił do młodzieży ks. Kasprzyk i rozdał nagrody za pilność w postaci książeczek Miejskiej Kasy Oszczędności. Imieniem Kongregacji kupieckiej przemawiał p. Rąb, który następnie rozdał pomiędzy najpilniejszych uczniów egzemplarz krakowskiego rocznika kupieckiego.

Zakończenie nauki w dokształcającej szkole rzemieślniczo - spożywczej.

Zakończenie nauki szkolnej połączone z rozdaniem świadectw odbyło się w dokształcającej szkole rzemieślniczo-spożywczej w niedzielę, dnia 27 czerwca, przy licznym udziale przedstawicieli cechów masarskiego i rzeźniczego, piekarskiego, gospodnio-szynkarskiego, cukierniczego, piernikarskiego, fryzjerskiego, kominiarskiego. Dyr. Piotrowski przedstawił wyniki nauki w roku szkolnym, które przedstawiły się bardzo dodatnio. Imieniem Prezydjum miasta przemawiał p. radca Migdziński. Serdeczne przemówienia do młodzieży wypowiedzieli cechmistrz Andrzej Różycki, ks. Ludwik Kasprzyk. Odśpiewaniem pieśni narodowej zakończono uroczystość.

Rękodzielnicy i kupcy biorą żywy udział w wieczorach dyskusyjnych Ch. D.

Z koła Studjów Chrześcijańsko-społecznych Ch. D. w Krakowie.

Zakończenie pracy w Kole Studjów.

We wtorek, dnia 22 czerwca b. r. odbyło się w Kole Studjów Chrześć.-społecznych w Krakowie XXIX. zbranie, które było zarazem ostatniem w okresie pracy jesienno-zimowej. Zebranie odbyło się przy licznym udziale członków Koła i gości. Zagaił zbranie ks. red. Jan Piwowarczyk, poczem ks. Ludwik Kasprzyk, kierownik Koła Studjów, przedstawił wyczerpujące sprawozdanie z prac i działalności Koła Studjów za okres sprawozdawczy. Działalność Koła Studjów datuje się jeszcze od r. 1919. Celem Koła Studjów jest **budzenie i popieranie zrozumienia spraw i zagadnień socjalnych i zadań naszych wobec obecnej doby.** Jako cel dalszy stawia sobie kształcenie specjalnych referentów dla szczególnie ważnych gałęzi, życia socjalno-gospodarczego, oświatowego i naukowego. Temu celowi służy urządzanie stałych zebrań tygodniowych, przygotowanie referatów i odczytów, bibjoteka społeczna i czytelnia naukowo-społeczna, udział członków Koła, jako prelegentów w organizacjach katolicko-społecznych.

W roku sprawozdawczym działalność Koła Studjów rozwinęła się w całej pełni. Koło Studjów urządzało w poniedziałki **wieczory dyskusyjne** w Domu Związkowym przy licznej frekwencji uczestników. Członków Koło Studjów liczyło 197 osób, w tem z pośród inteligencji 89, **rękodzielników i kupców 47, robotników 61.** Wieczorów dyskusyjnych odbyło się 29, w czasie których wygłoszono 36 referatów. Referentów wygłaszających referaty było 15, w tem wygłosili ks. red. Piwowarczyk 7 referatów, red. Matyasik 6, Ks. Kasprzyk 5, red. Sopicki 4, dr. Rozmarynowicz 2, po 1 referacie pp. senator Adelman, poseł Holeksa, poseł Puchalka, dr. Zakrzewski, prof. Bielak, dyr. Burtan, dr. Bogdanowski, dr. Walczewski, p. Gądek, dr. Wolski. Referaty obejmowały: dział polityczny i tych było najwięcej a mianowicie: „Liga Narodów“ wrażenia uczestnika obrad Ligi, „Na kresach Wschodnich (Wołyń)“, „Stany Zjednoczone A. P. po wojnie“, „Fermenty w Centrum Niemieckim“, „Stosunki w Województwach Poł. Wsch.“, „P. P. S. po Kongresie“, „Pan—Europa“, „Polska wobec wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów“, „Rewizja Konstytucji“, „Widoki na przeprowadzenie ustaw samorządowych“, „Faszyzm i walka z parlamentaryzmem“, „Państwo faszystowskie a katolicyzm“. Dział programowy: „Idee przewodnie programu Ch. D.“, „Program Ch. D. w sprawie żydowskiej“. Dział kulturalno-oświatowy: „Reformy szkolne ministra Grabskiego“, „Religja w stosunku do państwa i społeczeństwa“, „Katolickie i protestanckie organizacje młodzieży w Polsce“, „Wychowanie do życia obywatelskiego“. Dział społeczny: „Zagadnienie czasu pracy“, „Wnioski międzynarodowego biura pracy w Genewie w sprawie zużytkowania czasu wolnego od pracy“, „Reforma sądów przysięgłych“. Dział gospodarczy: „Sytuacja gospodarcza w kraju a przyszłość złotego“, „Program sanacyjny Rządu“, „Jak uzdrowić życie gospodarcze własnymi siłami“.

Na wieczorach dyskusyjnych referowali również wrażenia z pobytu zagranicą pp. sen. Adelman, red. Matyasik, ks. red. Piwowarczyk. Koło Studjów przygotowało „Akademję Staszicowską, na której przemawiali dr. Rozmarynowicz, ks. Piwowarczyk, red. Matyasik i Sopicki.

Koło Studjów dało inicjatywę do urządzenia osobnych Zebrań dla **inteligencji.** Odbyły się dwa tego rodzaju zebrania, w czasie których wygłoszono 3 referaty: „Zadania inteligencji w nowem państwie polskiem“ red. J. Matyasik, „Inteligencja a ruch chrześć.-społeczny“ ks. Piwowarczyk, „Akademik a robotnik“ — ks. Kasprzyk.

W ścisłej łączności z Kołem Studjów działała **Sekcja Akademicka,** która urządziła 20 zebrań dyskusyjnych, w czasie których 13 referentów wygłosiło 20 kilka referatów. W tem referentów z pośród młodzieży akademickiej było 9.

W ubiegłym okresie sprawozdawczym kierownictwo Koła Studjów dało inicjatywę do urządzania wieczorów **kulturalno-oświatowych,** dla szerokich warstw pracujących. Zapoczątkowane wieczory kulturalno-oświatowe cieszyły się wielką frekwencją, to też w przyszłym roku, będą dalej prowadzone i rozszerzone na poszczególne dzielnice miasta. Wieczory kulturalno-oświatowe urządzane we **czwartki w Domu Związkowym** gromadziły pełną salę uczestników. Odbyło się 10 wieczorów i jedna „Akademja papieska“. Prelegentów wygłaszających odczyty było siedmiu t. j. ks. Piwowarczyk, p. Jaworski, ks. red. Machay, p. Gądek, red. Matyasik, ks. Kasprzyk i p. Wolski.

Staraniem Stowarzyszenia robotników katolickich **na Modrzejówce** urządzono 11 wieczorów kulturalno-oświatowych, jedną akademję z okazji otwarcia Stowarzyszenia i „Wieczór Staszicowski“. Prelegentów było 6 t. j. pp. prof. Jelonek, dr. Walczewski, Gądek, Jaworski, ks. Kasprzyk i Sopicki. Przy końcu okresu sprawozdawczego, rozpoczęto urządzać wieczory kulturalno-oświatowe w Borku Fałęckim na życzenie tamtejszej organizacji robotniczej. Odbyły się tam 2 wieczory kulturalno-oświatowe.

Przy Kole Studjów została stworzona przed rokiem **„Bibljoteka społeczna“ i „Czytelnia naukowo-społeczna“.** Bibljoteka społeczna liczy 960 dzieł. Przy bibljotece prowadzone jest **archiwum,** które wykazuje 300 pozycyj. Z bibljoteki korzystali przeważnie członkowie sekcji akademickiej w liczbie 19, którzy w okresie sprawozdawczym wypożyczyli 149 dzieł.

Sprawozdawca ks. Kasprzyk zaznaczył przy końcu sprawozdania z zadowoleniem, iż działalność Koła Studjów rozszerzyła się i rokuje najlepsze nadzieje na przyszłość. Dowodzi tego cyfra działalności Koła Studjów a mianowicie wieczorów dyskusyjnych i kulturalno-oświatowych odbyło się razem w okresie sprawozdawczym 75, w czasie których wygłoszono 81 referatów i odczytów. Prelegentów było razem 26, w tem 9 akademików. W nadchodzącym okresie zapowiedział ks. Kasprzyk pogłębienie działalności Koła Studjów przez urządzanie stałych kursów społecznych dla robotników i **rękodzielników.**

Sprawozdanie przyjęli zgromadzeni oklaskami, poczem wygosili przemówienie pp. radca **Nycz** imieniem inteligencji, p. **Dutkiewicz** imieniem Stowarzyszeń kat. robotników i p. **Padechowicz** imieniem młodej inteligencji, podnosząc wielkie znaczenie pracy Koła Studjów i życząc na przyszłość najpomyślniejszego rozwoju.

Na zakończenie pracy w Kole Studjów wygłosił **red. J. Matyasik** referat na temat: **„Zagadnienie Kierownictwa w organizacjach katolicko-społecznych i rola Koła Studjów“.** Za referat podziękowano redaktorowi hucznemi oklaskami.

Serdecznem przemówieniem zakończył kierownik Koła Studjów ks. Ludwik Kasprzyk ostatnie zebranie w bieżącym okresie i podziękował referentom za ich prace bezinteresowną w Kole Studjów.

2 miljony złotych kredytu dla rzemiosła.

Ministerstwo skarbu przyznało 2 miljony zł. kredytu dla rzemiosła polskiego. Z sumy tej miljon złotych otrzyma b. zabór rosyjski, 600.000 b. zabór austrjacki i 400 tysięcy złotych b. zabór pruski. Podziałem kredytów zajmie się Poczt. Kasa Oszczędności.

Dostawy rządowe pod kontrolą.

W związku z uchwałą Rady ministrów, Ministerstwa otrzymały polecenie, aby przed zawieraniem umów na dostawy wojskowe przestrzegano następujących postanowień:

Władze państwowe, przesyłając do Min. Skarbu projekty umów na dostawy i zakupy, muszą wskazać ścisłe pozycję budżetu, z której umowa ma być realizowana, oraz dotychczasowe obciążenie angażowanego kredytu, wysokość tranzakcji, terminy wypłat, o ile te szczegóły nie wynikają z umów.

Min. Skarbu opinjuje z punktu widzenia wystarczalności i celowości użycia kredytu, możliwości płatniczych Skarbu, wysokości ewent. zaliczek, ich zabezpieczenia oraz dostateczności wszelkich klauzul prawnych, zabezpieczających zupełnie wystarczająco interesy Skarbu.

Regulamin ten nie dotyczy wyższych zakładów naukowych, Gł. Urzędu miar, Państw. Instytutu Geologicznego, Nauk. Instytutu Gospodarstwa wiejskiego i Państw. Instytutu meteorologicznego.

Eksport żelaza do Rumunji.

Firmy polskie działu żelaza i wyrobów żelaznych oraz metali i wyrobów metalowych, pragnące oddać zastępstwa swoich produktów na Rumunję, otrzymać mogą w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie adres Domu ajenturowo-komisowego w Bukareszcie, który się tą sprawą interesuje.

Popis muzyczny Szkoły fortepianowej prof. Marji Closmanowej.

W ramach Polsk. Związku Muzyczno-Pedagog. w Krakowie odbył się w niedzielę 27 czerwca br. popołudniowy popis muzyczny szkoły fortepianowej zaszczytnie znanej dziś prof. Marji Closmanowej, który wykazał nie tylko piękne postępy poszczególnych adeptów muzyki, lecz również uznania godny rozwój kultury muzycznej w podwawelskim grodzie. Już sam program tego popisu wskazuje na wysoki poziom. Z wykonawców należy wyszczególnić p. M. Madejską, której wykonanie „Walca“ Bertiniego i Schytte'go „Des fables“ wykazały samodzielną już artystyczną werwę i oryginalność ujęcia.

Mała Genia Broderówna uwydatnia bezpośredni wrodzony talent,a mała Vlasta Wittekówna, córeczka znanego stroiciela fortepianów, uwydatnia rzadkie w tym wieku odczucie muzyczne. Wprawdzie zdumienie wprowadziła gra znanej już z przeszłorocznych popisów małej Sober Goldberg, którego technika wyrasta już wyraźnie w wirtuozostwo; zwłaszcza przy wykonaniu jej „Rondo de Concert“ Riesa, wykonane po mistrzowsku, pozwala pokładać jak najwyższe nadzieje na przyszłość w tej młodej artystce.

H. G.

OJCIEC ŚWIĘTY NA EKRANIE!

Dowiadujemy się, że w tych dniach wyświetlony zostanie w kinie „Wanda“ pierwszy film ilustrujący życie Ojca św. p. t. „Watykan“, zwiedzenie którego jak najsilniej zalecamy naszym Czytelnikom.

PIELGRZYMKA KRAKOWSKA DO CZĘSTOCHOWY

na odpust św. Anny, wyruszy pieszo z kościoła OO. Karmelitów na Piasku, dnia 22 lipca b. r. Starożytna ta pielgrzymka istnieje od złożenia Cudownego Obrazu na Jasnej Górze w Częstochowie przez księcia Wł. Opolskiego w 1382 r.

OD ADMINISTRACJI.

Do dzisiejszego numeru dołączamy czeki i prosimy o rychłe uregulowanie zaległej prenumeraty. Apelujemy do naszych Czytelników, by zwlekaniem z zapłatą nie działali na szkodę jedynego organu mieszczańskiego, stojącego bezwzględnie na gruncie obrony spraw zawodowych, jakiem jest „Głos Mieszczański"!

Wzorowe warsztaty pracy.

W tej to rubryce zamieszczamy ciekawe i aktualne wywiady z właścicielami wzorowych warsztatów pracy, pióra znanego literata redaktora H. Gralskiego, celem zapoznania szerokich sfer mieszczaństwa z najnowszemi zagadnieniami przemysłu, handlu i rzemiosła. Będą to więc wiadomości zaczerpnięte bezpośrednio ze źródła u najkompetentniejszych czynników naszego życia gospodarczego, wprawdzie poniekąd subjektywnie zabarwione, ale właśnie dlatego najlepiej odzwierciadlające nurtujące w społeczeństwie zagadnienia bieżącej chwili. Będą to nie tylko cenne informacje dla ogółu czytelników, lecz też poważne wskazówki dla „miarodajnych czynników". (Dop. red.)

X. Zakład instalacyjny wodociągów i gazociągów Juljusza Jurczaka, Kraków, Franciszkańska L. 4 telefon 4701.

W tych dniach zamknięto w Warszawie świetnie zorganizowaną wystawę „Miasto i Mieszkanie". Tego samego rodzaju wystawa, ale już międzynarodowa odbędzie się wkrótce we Wiedniu. Są to objawy szerzącej się nareszcie oświaty w kierunku higjeny społecznej i koniecznego dobrobytu w życiu każdej pracującej jednostki. Wodociągi i gaz są tu ośrodkiem całej pracy. Dziś nie obejdzie się żaden cywilizowany mieszczanin bez światła elektrycznego, wodociągu w ubikacjach i kuchni gazowej. Zwracamy się przeto do jednego z najwybitniejszych fachowców krakowskich w tej to dziedzinie, do WPana Dyrektora Juljusza Jurczaka, celem zapoznania nas z całokształtem przemysłu instalacyjnego, zwłaszcza, o ile chodzi o Województwo krakowskie.

„Warunki pracy, panie redaktorze, są wszędzie niezmiernie trudne. Nic dziwnego więc, że i ja nie będę mógł udzielić Panu informacji pocieszających. W każdym razie. jestem optymistą o tyle, że wiem, iż już gorzej być nie śmie, więc musi być lepiej. Wszystko zależnem jest więc naturalnie od ożywienia ruchu budowlanego. Dalej spodziewamy się, że i ruch organizacyjny wewnątrz samych ośrodków rzemieślniczych się wzmocni, chociaż ubolewać należy, że wogóle nasze krakowskie cechy wykazują mało żywiołowości. Ubolewam nad tem, że nie posiadamy naprzykład własnego pisma fachowego, jak to wszędzie zagranicą jest praktykowane pn. jakiegoś „Instalatora Polskiego", któryby uświadomił szerokim sferom społeczeństwa konieczność urządzeń higjenicznych gospodarstwa domowego. Z uznaniem należy podkreślić działalność reklamową krakowskiej Gazowni, jak i niektórych tutejszych przedsiębiorstw importowych, jak np. „Towarzystwo Kontynentalne dla Handlu żelazem Kern i Ska" (Andrzeja Potockiego L. 8), albowiem z wyjątkiem powyższej firmy i poza Górnym Śląskiem nie posiadamy własnych warsztatów pracy tego rodzaju.

Ubolewać należy dalej nad tem, że prawie wszystkie realności państwowe, wskutek braku funduszów konserwacyjnych, nietylko nie modernizują się, ale nawet podupadają. Wierzę jednak, że z ogólnym dźwignięciem się organizmu państwowego i tu nastąpi zwrot ku lepszemu, o ile tylko „miarodajne czynniki" nie zlekceważą „Głosów Mieszczańskich". **H. G.**

XI. Kinoteatr „NOWOŚCI" i teatr „BAGATELA".

Dowiadując się, że Pan Gawlikowski, właściciel kinoteatru „Nowości" i wiceprezes Związku Przemysłowców Filmowych, obejmuje w najbliższym sezonie również kierownictwo teatru „Bagatela", zwracamy się do niego z prośbą o udzielenie nam informacji w tej, dziś tak trudnej dziedzinie imprez artystycznych, w którym to kierunku p. Gawlikowski jest jednym z najwybitniejszych fachowców.

„Jeżeli i ja — panie Redaktorze — mam zabrać głos w tej przykrej sprawie, zatargu kinowego z „miarodajnemi czynnikami" krakowskiemi, to nie mogę się powstrzymać od wyrażenia mego oburzenia na widok takiego stanu rzeczy, że nietylko Kraków, lecz cała Małopolska stała się terenem ostatnich, zdaje się, wybryków biurokracji. Bo proszę pomyśleć, że wszędzie w Polsce, tylko nie w Małopolsce, niema uznania dla filmów naukowych. Wszędzie w Polsce płaci się za filmy krajowego wyrobu, tylko 10% podatku kinowego, tylko nie w Małopolsce, wszędzie nietylko uwalnia się kina od wszelkiego podatku za propagandę filmów szkolnych, ale nawet subwencjonuje się kina w tym to kierunku, podczas gdy u nas żąda się od tych filmów pełny podatek magistracki! Czy więc dziwi się Pan Redaktor, jeżeli ta młodzież szkolna, niezaspokojona w pożądanym kierunku, wyłamuje się z pod rozkazów władz szkolnych i uczęszcza na nasze filmy, z konieczności senzacyjne, bo z konieczności kasowe? Dalej, niema dwóch zdań, że wstępy do kin są dzisiaj dla szerokich sfer społeczeństwa za wygórowane. Są klienci, którzy z powodu różnicy 20 gr. w cenie biletu odchodzą od okienka kasowego. Nie chce mi się wobec tego wierzyć, że może być jakiś właściciel kina, któryby oświadczał, że zniżki biletu dla publiczności nie potrzebuje! Niema dwóch zdań, że w takim wypadku publiczność i zainteresowani właściciele kin, pójdą ręka w rękę, by przeciwdziałać sabotażowi uzdrowienia kina, które jest stanowczo za drogie i za mało popularne w sensie bezpośredniego szerzenia oświaty i kultury. Jako reprezentant jednej z największej wypożyczalni filmów „Estefilmu", posiadam na składzie wspaniałe okazy arcydzieł ekranowych n. p. największy film świata „Złodziej z Bagdadu", albo „Ten, którego biją po twarzy", albo „Znak zero"; ale któż z właścicieli kin, zwłaszcza na prowincji, z którymi mam bezpośrednio styczność, zdoła te filmy opłacić, o ile konjunktura frekfencji kin nie poprawi się. Proszę pomyśleć, jakie to będą skutki, jeżeli kina zamkną swe podwoje! ilu to będzie bezrobotnych i jakie niepowetowane szkody dozna sam skarb miejski, szkody, które niezawodnie wielokrotnie przyniosą „niedobór" spowodowany zniżką podatku kinowego. Cała odpowiedzialność spadnie naturalnie na odnośny referat skarbowy, i będzie to przy dzisiejszej popularności kina też skutki w swoim rodzaju „polityczne", o czem też i panowie radcy powinni pamiętać".

„Przechodząc teraz do sprawy teatru „Bagatela" mogę Pana Redaktora tylko zapewnić, że będzie to impreza artystyczna w pełnem tego słowa znaczeniu, a przecież postawiona na rzetelnych, kupieckich zasadach, ponieważ okazało się, że Kraków nie jest w stanie utrzymać w obecnych czasach aż trzy sceny, konkurujące poniekąd z sobą, postanowiłem dać Krakowowi coś pośredniego, urozmaiconego, kino i teatr zarazem i muzykę, wszystko w najlepszym guście, zakrojone na europejską skalę, przewidziane na dłuższą metę i systematycznie zorganizowane. Moje kierownictwo tatru „Bagatela" rozpocznie się najniewięcej 8 września b. r. **H. G.**

Wydawca: Komitet Wydawniczy. — Redaktor odpowiedzialny: Józef Warchałowski. — Drukarnia „Głosu Narodu", pod zarządem Romana Ferka.